

MELODIA SERPO



5,50



K 2.02/05 5,50 524-13ul-06
Najnowsze Arcydzieło ERYKA POMMERA

„MELODJA SERC“

prześliczny film miłosny z puszczy węgierskiej, wzruszający do głębi
dramat dziewczęcia wiejskiego, zakochanego w dziarskim wojaku.

Ten sam kierownik
produkcji, ten sam
reżyser, ten sam
scenarzysta,
ci sami artyści —
co w filmie:
„RAPSOdia
WĘGIERSKA“

Reżyserował: H. SZWARC,

Scenarjusz: H. SZEKELY.

O b s a d a:

Julja Balog - - DITA PARLO
Janos Garas - - WILLI FRITSCH
Jego ojciec - - Gerő Mały
Jego matka - - Maresa Simon
Anna Kovacs - - Anna Mewes
Jej ojciec - - Janos Kőrmendy
Jej matka - - Juliska Ligeti
Mały Kovacs - - Tomy Endrey

Wyłączna eksploatacja:
Warszawska Kinemat.
Spółka Akc.



U W A G A !

Film ten opracowany
jest również
w wersji dźwiękowej!





„MELODJA SERC“.

Film ten rozgrywa się w pięknej krainie węgierskiej, z którą łączy nas odwieczna przyjaźń, utrwalona w staropolskim przysłowiu: „Polak — Węgier: dwa bratanki — i do szabli i do szklanki”. Węgry — to kraj płomiennej namiętności, kraj tęsknych dźwięków, smutnych melodji, ognistego czardasza. Dlatego też rzadko w którym kraju, film ten znajdzie taki oddźwięk, jak właśnie u nas w Polsce.

Większa część filmu zdjęta została wśród łąk i ugorów puszczy węgierskiej, pociągającej swym uroczym czarem i upajającym bezmiarem. — Wielce malowniczą i piękną jest również ta



część filmu, która ma za tło Budapeszt, jedną z najwspanialszych stolic świata. Jego niebosiężne kościoły, potężne gmachy i stare pomniki, cudowne widoki naddunajskie, parki i ogrody — nadają filmowi kolosalną siłę atrakcyjną.

Szczególną sensacją zaś są zdjęcia z Luna - Parku budapeszteńskiego, jednego z największych na świecie, najdoskonalej zdjętego ze wszystkich podobnych prób filmowych dotychczas. Ma się

całkowite wrażenie brania osobistego udziału we wszystkich rozrywkach luna - parkowych.

Ponadto podziwiać możemy w tym filmie malownicze zabawy ludu węgierskiego, przybranego w swe prześlicznie barwne stroje narodowe, jego uroczystości, zwyczaje oraz zaloty rozkosznych dziewczyn wlejskich do „śwarnych parobków” i do wojaków ze stacjonującego w pobliżu pułku. Wreszcie — bo niema życia węgierskiego bez cyganów — mamy i ich również niemało w tym filmie. Tańczą, śpiewają i grają swe porywające melodje.

Jak już zaznaczyliśmy, „Melodje serc” realizowali twórcy „Rapsodji węgierskiej” dwaj z nich: kierownik produkcji Eryk Pommer i reżyser H. Szwarc są ponadto twórcami „Przedziwnego kłamstwa Niny Pietrowny” Ponieważ postarali się, aby ich nowy film był nowym krokiem naprzód w rozwoju doskonałości i wytwórczości filmowej, nietrudno więc sobie wyobrazić, jak kolosalne zalety ten film posiada.

Wieśniaczka Julja pojechała do Budapesztu na służbę. — W Luna-Parku poznaje żołnie-



rza Janosa. Pokochali się. Mają się pobrać. Lecz sny te mają się już wkrótce rozwiać. Julja traci służbę. Dostaje się do rąk nieczystych. Nie chce wszakże odbierać złudzeń swemu ukochanemu. Przeciwnie, mówi, że teraz zarabia więcej (nie mówi, w jaki sposób). Im więcej zarobi, tem bardziej przyspieszy ślub, bo będzie za co gospodarstwo założyć. Aż nagle Janos przekonywa się, jakie jest źródło jej zarobków.

Zgniewał się okrutnie i na wieś jedzie. Julja za nim. Ma już dosyć pieniędzy, aby ślub się mógł odbyć natychmiast. Lecz zauważyło ją kilku parobków. Obrzucili najgorszymi wyzwiskami. Janos wyrwał ją im z rąk. Wziął na stronę.

Pogadał i... ode-





pechnął z obrzydzeniem... — — — — —
Nie dotarły mu do serca jej tłumaczenia: „To wszystko dla ciebie, jedyny,
abyśmy się jak najprędzej pobrać mogli . . .”

I oto znów po chwili Janos niesie Julję na rękach . . .
Ale już jako topielicę . . . Postanowiła
w nurtach rzeki zmyć hańbę . . .
A Janos gorzkie łyzy leje . . .
Poniewczasie . . .





Nakładem Warszawskiej
Kinematograficznej Spółki Akc.
Warszawa, ul. Świętokrzyska 3.
Rotograwjura Drukarni
Narodowej w Krakowie

Marka powodzenia

